

NIEDZIELĘ dnia 1. Maja 1831 roku.

Część Urzędowa.

ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze Głównej
w Jędrzejowie Dnia 20 Kwietnia 1831
pod Kaluszyńnem.

Postępują na wyższe stopnie.

W batalionie saperów, Podchorążowie: Kozierowski Jan i Dziezkowski Grzegorz, na Podporuczników.

W pułku 1 strzelców pieszych, Kapitan Bołtuński Franciszek, na Maiora.

W pułku 2 ułanów, Porucznicy: Strokowski Antoni, Rawene Ferdynand i Wysocki Stanisław, na Kapitanów.

W pułku 5 ułanów, żołnierz Zamoyski August, na Podporucznika.

Ma sobie przyznany stopień Podpułkownika.

Szef sztabu i dywizyi i korpusu Jazdy, Jankowski Józef.

Ozdobieni zostają.

Krzyżem Kawalerskim: Szef sztabu i korpusu jazdy, Pułkownik Lewiński Jakób.

Krzyżem złotym: W sztabie kwatermistrzostwa, Maior Breza Józef. — Dowódca baterji 3 lekkiej artylleryi konney, Maior Jaszowski Józef; w teyże baterji, Porucznik Ruskowski Michał. — W półbaterji artylleryi Płockiej, Porucznik Szawłowski Edward. — Adiutant polowy przy Jenerale Brygady Andrychiewicz, Kapitan Lipiński Wilhelm. — W pułku 1 strzelców pieszych, Kapitan Nowowiejski Walenty. — W pułku 20 piechoty: Porucznik Rudzki Alexander i Porucznik Pelczynski Antoni. — W pułku 13 piechoty: Kapitan Pieniązek Józef. — Adiutant polowy przy Pułkowniku Bukowskim, Dowódzcy Brygady, Podporucznik Błociszewski Stanisław. — Dowódca pułku 1 ułanów Podpułkownik Konopka Alexander. W tymże Pułku: Maior Sulejewski Łu asz; Kapitanowie: Hempel Alexander i Dąbrowski Piotr, Porucznik Piotrowski Ludwik i Podporucznik Małachowski Leon. — Naczelnny lekarz wojska Kaczkowski Karol; Sztabś lekarze, Deiffinger Maksymilian i Wierzbowski Gabriel, lekarz batalionowy Oyrzyński Stanisław.

Krzyżem srebrnym: W baterji 3 lekkiej artylleryi konney, Podofficer Gódos Jakób i bombardyer Makowski Teodor. — W półbaterji artylleryi Płockiej Wachmistrz starszy Kijewski Lucyan, ochotnik Lendzianowski Józef i Sznajder Sosnowski Jan. — W pułku 1 strzelców pieszych: Podofficer Białoskórski Felix i żołnierz Dąbrowski Jan. — W pułku 20 piechoty: Podofficer Podgórski Kasper, Podchorąży Cygański Marcell, żołnierze: Rettel Leonard i Arent Roch. — W pułku 1 ułanów, Podofficerowie: Kownacki Michał, Korotkiewicz Jan i Mateczyński Tomasz; żołnierze: Brzeziński Karol, Poradowski Franciszek i Makowicz Jan.

Prostują się omyłki.

Ogłoszony Rozkazem dziennym z d. 6 kwietnia r. b. z pułku 1 piechoty liniowej, Podporucznik Izbiński jako ozdobiony krzyżem złotym, nazywa się rzeczywiście Izdebski Jakób.

Ogłoszony Rozkazem dziennym z d. 3 kwie-

tnia r. b. w pułku 2 strzelców konnych, Podofficer Sulkowski Wincenty, postępujący na Podporucznika, nazywa się rzeczywiście Sulkowski Wincenty.

Naczelnny Wódz,
Siły Zbrojney Narodowej
(podpisano) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem
Szef Sztabu Głównego.
Jenerał Brygady, Chrzanowski.

ROZKAZ DZIENNY

w Kwaterze Głównej
w Jakobowie Dnia 22 Kwietnia 1831.
pod Kaluszyńnem.

Umieszczeni zostają.

z zachowaniem starszeństwa od daty zawiadomienia przez Kommissyę Rządową Woyny.

W Pułku 4 Strzelców konnych; Podporucznicy: Krakowski Antoni i Jankowski Ludwik.

W Pułku 5 Ułanów: Kapitan Günter, z przeznaczeniem na Adiutanta polowego przy Jenerale Dywizyi Pac, Porucznik Żaluzki Joachim, Podporucznicy: Jełowicki Adolf z Pułku 2 Ułanów, Redych Anastazy z Pułku 4 Ułanów, Lubomirski Xiąże Władysław, Sierawski Maksymilian, Węgrzynowicz Tadeusz i Boski Franciszek.

W Pułku 6 Ułanów: Porucznik Lipski Stanisław, Podporucznicy: Skarzyński Bolesław, Klemczyński Julian, Liadkie Alexander, Zapalski Piotr, Ułanowski Felix, Kamieński Felix i Rydecki Juliusz.

W Korpusie Pociągu Żywności; Podporucznicy: Mierzejewski Franciszek, Komorowski Jan, Soszyński Gabriel, Wysocki Paweł, Wierzbowski Franciszek, Korzeniewski Jan, Żukowski Jan, Nowicki Ludwik, Kleczkowski Jakób, Woytowicz Ignacy, Sadowski Józef, Siemiński Andrzej, Hayduszewski Karol, Faworkiewicz, Jaskulski Jan i Micewicz Ludwik.

Przeniesieni zostają.

rachując od daty zawiadomienia przez Kommissyę Rządową Woyny.

Do Pułku Jazdy Płockiej: Maior z Reformy Gierałdowski Edward, i Kapitan z Wojska Peszyńskiego Benedykt.

Do Pułku Jazdy Augustowskiej: Podporucznik Bajer Ludwik z Wojska, przykomenderowany do Pułku 4 Ułanów.

Do Pułku 1 Jazdy Krakowskiej: Kapitan Marchocki Józef, i Porucznik Załęski Felix, obadwa z Dywizyonu Karabinierów, oraz Porucznik Czarnomski Roman, z Pułku 2 Strzelców konnych.

Do Pułku 2 Jazdy Mazurów: Porucznik Bilewicz Kazimierz, i Podporucznik Szostery Jan, oba z Korpusu Inwalidów i Weteranów.

Do Pułku Krakusów Podlaskich: Podporucznik Ryto Józef z Korpusu Inwalidów i Weteranów.

Do Legionu Nadwiślańskiego: Kapitan Starzyński Antoni, z przeznaczeniem na Dowódcę rzeczonoego Legionu. — Podporucznicy: Czechowicz Piotr i Lebkowski Honory, wszyscy trzej z Pułku 5 Ułanów, oraz Kapitan Pomorski Mateusz, z Pułku 2 Ułanów.

Do Pułku Piechoty Legii Litewsko-Wołyńskiej. Podporucznicy, Zabiello Alexander

Pułku Grenadyerów, i Byszyński Jan, z Pułku 2 Strzelców pieszych.

Do Batalionu Artylleryi: Podporucznik Sługocki Tomasz, z Pułku 1 Ułanów.

Do Artylleryi konney: Podporucznik Sradziński, z Pułku Jazdy Augustowskiej, z przeznaczeniem do Artylleryi w Korpusie Jenerała Dwernickiego będącey.

Do Pułku Jazdy Litewsko-Wołyńskiej: Porucznik Miłodrowski Urban, z Pułku 3 Strzelców konnych, i Podporucznik Węsierski Michał, z Pułku 5 Strzelców konnych.

Do dyspozycyi Kommissyi Rządowej Woyny; Podpułkownicy: Stokowski Felix z Pułku 4 Strzelców pieszych, Kondracki Józef z Pułku Grenadyerów, Jórski Klemens z Pułku 2 Strzelców pieszych. — Maiorowie: Dąbrowski Jan, z Pułku 2 Piechoty liniowej i Józef Jórski, z Pułku Grenadyerów.

Wypuszczeni zostają z Kontrol, zmarli: Jenerał Brygady Mycielski Ignacy dnia 28 marca r. b., Kapitan Potocki Xawery, z Pułku 3 Strzelców pieszych, dnia 14 marca r. b., Porucznik Rostkowski Adam, z Pułku 4 Strzelców pieszych, dnia 19 marca r. b.

Naczelnny Wódz
Siły Zbrojney Narodowej
(podpisano) SKRZYNECKI.
Za zgodność z Oryginałem
Szef Sztabu Głównego
Jenerał Brygady Chrzanowski.

Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Gdy mimo upływu miesiąca marca, jako terminu normalnego do poboru opłaty brukowego ustanowionego, taz nalezytosc w mieście bardzo części do kassy mieyskiej wpłynęła; wzywa więc kontrybuentów miasta Warszawy, aby z wnoszeniem tey opłaty do kassy mieyskiej wydatkami nadzwyczajnymi wycieczonoey, pospieszili, iezeli przykrości z exekucyi chcą uniknąć.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu Głównym Miasta Stołecznego Warszawy dnia 28 kwietnia 1831 roku.

Prezydent
Węgrzecki.
Sekretarz Jlny
G. Jachotowski.

Rada Muncypalna Miasta Stołecznego Warszawy.

Podaje do wiadomości publiczney, że Chirurgom Prawno-Policyynym do cyrkulów miasta Warszawy obecnie zanominowanym, wzbro nem iest, pobieranie iakichkolwiek bądź o płat od chorych lub ich rodziny za udzielanie świadectw kwalifikacyynych na przyjęcie do szpitali chorego, i zarazem wzywa kazdego ktoby dostrzegł w tym przedmiocie najmniejszy ze strony chirurgów nadużyc e, aby o takowem natychmiast Urząd Muncypalny zawiadomił.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu Głównym miasta Stołecznego Warszawy dnia 29 kwietnia 1831 r.

Vice-Prezydent
Schuch.
Ołowski.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE

Kommissya Woiewództwa Sandomierskiego.

Podaie do publiczney wiadomości, że w d. 25 maja r. b. odbędzie się licytacja na wydzierżawienie dóbr rządowych następujących, iako to.

1. Szydłówek i Sadek z dołączeniem mniejszych realności poczynając od summy

złp. 8,628 gr. 18

2. Chwałowic od summy — 7,200

3. Potkanny od summy — 3,500

Pierwsze z powodu ukończonego kontraktu na lat 6 poczynając od 1 czerwca r. b. drugie i trzecie na risico zadłużonych dzierżawców do końca ich kontraktów, lub na lat 6 według życzenia konkurentów i korzystniey offiarowanych warunków.

Każdy więc chęć mający licytowania, zaopatrzoney w kwalifikacyę postanowieniem Namiestnika Króleskiego z daty 24 stycznia 1818 r. przepisana i wadium w gotowiznie 1/4 części summy dzierżawney wynoszącej zaopatrzoney, zechce się stawić w biurze Kommissyi woiewództwa Sandomierskiego, o godzinie 9, gdzie tak tego dnia iako i innych w każdym czasie o warunkach powziąć można wiadomość,

w Radomiu d. 24 kwietnia 1831 r.

Prezes

Januszewicz.

za Sekretarza Jlnego

Pawlikowski.

Kommissya Woiewództwa Płockiego.

Podaie do wiadomości, że w tutejszem woiewództwie są jeszcze do nowego wydzierżawienia przez licytację, lub z wolney ręki od 1 czerwca r. b. na przeciąg sześcioletni następujące dobra rządowe do wydzierżawienia, których Kommissya Woiewódzka oznaczaiak następuje:

na dniu 16 maja r. b.

1. Główny folwark Jasiennica w ekonomii tego nazwiska, w obwodzie Ostrołęckim z pańszczyzną do niego należącą z propinacją w 4 wsiach i w mieście Andrzejowie, z czego opłata roczna wynosi złp. 5519 gr. 9.

2. Folwark Smolewo w teyże ekonomii z pańszczyzną i propinacją, z którego opłata roczna złp. 6365 gr. 9

3. Folwark Bazar w ekonomii Rożan w obwodzie Pułtuskim z propinacją i z pańszczyzną z 3 wsiów, z którego opłata roczna wynosi złp. 3998 gr. 12.

na dzień 17 maja r. b.

4. Naddzierżawa ekonomii Sielce w obwodzie Płockim, składaiące się z folwarku Sielce, Wielkowice, Janikowo, Bolino, Komsin, gruntów poklasztornych w Czerwińsku, z pańszczyzny do tych folwarków należący, ładowego od młynów pływaków, propinacyi, rybołóstwa i cegielni, z których to szczegółów opłata roczna wynosi zł. 19041 gr. 14.

5. Folwark Zambski w ekonomii Obryte, w obwodzie Pułtuskim z pańszczyzną, młynem wodnym i wietrznym, z rybołóstwem z którego intrata czyni złp. 3422 gr. 14.

6. Folwark Goleiewo w ekonomii Sierpc, w obwodzie Mławskim, z którego intrata czyni złp. 920 gr. 18.

7. Propinacya we wsi Brodach ekonomii Monkolin, z których opłata czyni zł. 150.

w dniu 18 maja r. b.

8. Folwark Morzyce w dobrach Naselskich, w obwodzie Pułtuskim z propinacją w dwóch wsiach i rybołóstwem, z którego opłata złp. 2000.

9. Folwark Swieżewo w tychże dobrach z pańszczyzną i propinacją, z którego opłata złp. 1500.

10. Folwark Umienino Zduski, w obwodzie Płockim, z którego opłata złp. 450.

12. Folwark Kargoszyn z attinencyą Szczurzynek z młynem wodnym, pańszczyzną i propinacją w obwodzie Przasnyskim, z którego opłata złp. 4000.

na dzień 19 maja r. b.

13. Folwark Swierzawy w obwodzie Lipnowskim z pańszczyzną, propinacją i wiatrakiem, z którego opłata złp. 1800.

14. Kolonia Piekietko w ekonomii Trembin, w obwodzie Lipnowskim, z którego opłata złp. 336 wynosi.

15. Propinacya w Podolszyczach, Rogożynie, Rydzynie i Strużewku w ekonomii Boryszewo, w obwodzie Płockim, która na ryzyko niedotrzymującego kontraktu dzierżawcy, na czas od 1 czerwca do końca grudnia r. b. lub też na trzy lat pro 1831/34 wydzierżawioną będzie, z której opłata roczna złp. 1191 gr. 2 wynosiła. — Wzywa przeto Kommissya Woiewódzka pretendentów, ażeby z dowodami swej kwalifikacyi postanowieniem Namiestnika Króleskiego z dnia 24 stycznia 1818 roku oznaczonemi, i z gotowizną na wadium 1/4 części roczney dzierżawy wyrównywaiącey reszpective dóbr, do których się ubiegać zamierzaia w oznaczonych terminach o godzinie 10 z rana w biurze Kommissyi Woiewódzkiej stawić się zechcieli.

O dalszych warunkach w każdym czasie w biurze Kommissyi Woiewódzkiej powziąć można wiadomość.

Działo się w Płocku dnia 22 kwietnia 1831 roku.

Prezes

Małowieski.

Sekretarz Jeneralny

Wasiński.

Dyrekcya Arsenatu Budowniczego.

W dopełnieniu polecenia Kommissyi Rządowej Woyny z d. 17 b. m. i r. nro 21450/1693 zawiadamiam trudniących się handlem drzewa, że wspomniony arsenał potrzebuie pod kocioł maszyny parowej miesięcznie drzewa opałowego sosnowego, zdrowego, suchego i drzenego; sążni kubicznych 30 czyli rocznie około 400 sążni rzniętego w szczapy łokieć jeden długie nie drobno łupane, tak: iż pieńki mający 20 do 24 cali średnicy, na 7 do 8 łup rozłupany iest dostateczny, takiego drzewa w arsenale w miejscu w skazanym do odbioru, należy ułożyć 3 łokiecie Warszawskie szeroko, wysoko i głęboko, co stanowi sążeń kubiczny zawieraiący w sobie stóp kubicznych 216. — Arsenał płaci za wspomniane drzewo miesięcznie; po upłynionym miesiącu i udowodnieniu odstawiłoney ilości kwitami tegoż arsenatu na każdą odstawę wydawanemi. — pierwszego iednak miesiąca dostawa wstrzymana będzie, iako rękomyia regularney dostawy, aż do końca kontraktu obowiązującego. — Cena żądana teraz przez dostawcę; iest złp. 48 gr. 20 za sążeń wyżej opisany z dostawą do arsenatu.

Wzywam więc każdego, chcącego podiać się tey dostawy, aby w przeciągu d. 10 od daty ogłoszenia tegoż zawiadomienia, czyli do d. 5 maja r. b. nadesłali na piśmie zapieczętowane pod adresem do Dyrektora arsenatu budowniczego swe deklaracye, z wyraźnem oświadczeniem ceny, o wiele mniej żadaia od powyż-

szej, i z wyrażeniem swego imienia nazwiska miejsca zamieszkania, podpisem własnoręcznym stwierdzonego. — Nadesłane deklaracye w d. 6, maja r. b. o godzinie 10 z rana w biurze tegoż arsenatu w przytomności osób tę dyrekcyą składaiących odpieczętowane zostaną, a która z tych będzie obeymowała nayniższą cenę i właściciel tey zostanie dnia tegoż zawiadomiony, aby się stawił do zawarcia kontraktu.

w Warszawie dnia 24 kwietnia 1831 r.
P. pulko. A. Rudnicki..

Komornik Trybunału Cywilnego Woiewództwa Kaliskiego.

Wieś folwarczna Kozuby stare, część lit D. w powiecie Szadkowskim, obwodzie Sieradzkim sytuowana, na lat 3 od Sgo Jana r. b. przez licytację publiczną dnia 11 czerwca r. b. przed Wnym Wincentym Kobyleckim Reientem w Szadku, w kancelaryi iego o godzinie 3 z południa odbyć się mającą, podług warunków u tegoż Reienta przeyrzeć się mogących wydzierżawioną zostanie. — Wieś ta przynosiła dotąd coroczney dzierżawy około 1300 złp. — Chęć licytowania mających w miejsce przeznaczone wzywa.

Kalisz d. 23 kwietnia 1831 r.

Józef Narczyński.

Komornik Trybunału Cywilnego Woiewództwa Kaliskiego.

Wieś folwarczna Kracyn z przyległością Zwiasty w powiecie Szadkowskim, obwodzie Sieradzkim sytuowana, przez licytację publiczną dnia 11 czerwca r. b. przed Wnym Wincentym Kobyleckim Reientem powiatu Szadkowskiego, w mieście Szadku w kancelaryi iego o godzinie 10 z rana rozpocząć się mającą, na lat 3 od Sgo Jana chrzciela r. b. podług warunków u tegoż Reienta przeyrzeć się mogących, wydzierżawioną będzie. — Wieś ta przynosiła dotąd roczney dzierżawy około 2500 złp. — Copodaie do publiczney wiadomości.

Kalisz d. 23 kwietnia 1831 r.

Józef Narczyński.

Komornik Trybunału Cywilnego Woiewództwa Kaliskiego.

Podaie do publiczney wiadomości, iż dobra ziemskie Milkowice składaiące się z wsi folwarczney Zaspy, z wsi zarobney Milkowice z wsi folwarczney Strachocice, i Pustkowie młyny Strachockie zwanego, z wszystkimi przyległościami i użytkami w powiecie Wartoskim, obwodzie Kaliskim położone, przez licytację publiczną d. 8 czerwca r. b. przed Wnym Woyciechem Markowskim Reientem powiatu Wartoskiego, w mieście Warcie, w kancelaryi iego o godzinie 10 z rana, rozpocząć się mającą, na lat 3 poczynając z dniem Sgo Jana Chrzciela r. b. wydzierżawione będą. — Warunki pod iakimi wydzierżawienie to nastąpi, każdy z interessentów w biurze tegoż Reienta w czasie właściwym przeyrzeć i odczytać może. — Dobra te przynosiły dotąd coroczney dzierżawy po 5600 złp. — Chęć licytowania mających w miejsce przeznaczone wzywa.

Kalisz d. 23 kwietnia 1831 r.

Józef Narczyński.

Komornik Trybunału Cywilnego Wdztwa Kaliskiego.

Podaie do publiczney wiadomości, iż dobra Ziemskie Baszków, składaiące się z wsi folwarczney Baszków, i z wsi Zarobney Jakóbie, w powiecie i obwodzie Sieradzkim położ-

żone, przez licytacją publiczną dnia 10 czerwca r. b. przed W. Antonim Pstrokońskim Rejentem Powiatu Sieradzkiego w mieście Sieradzu, w kancelaryi jego o godzinie 10 z rana rozpocząć się mającą, na lat trzy od S. Jana Chrzciciela r. b. podług warunków u tegoż Reienta przejrzyć się mogących, wydzierżawione będą, które dotąd przynosiły corocznej dzierżawy po 6,600 złotych.

Kalisz dnia 23 kwietnia 1831 roku.

Józef Narczyński.

Komornik Trybunału Cywilnego Województwa Kaliskiego.

Maiętność Ziemska Błaszk, składająca się z miasta Błaszk; z wsi i folwarku Borysławice; z wsi i folwarku Bukowiny; z wsi Zarobney Chrzanowice, i z folwarku Lubanów; oraz dobra Gzików, złożone z wsi i folwarku Gzików i przyległości Kregielnia zwanej; nakoniec dobra Wilczkowice składające się z folwarku Wilczkowice; wszystkie w powiecie Wartskim, Obwodzie Kaliskim położone. przez licytacją publiczną przed W. Woyciechem Markowskim Rejentem powiatu Wartskiego w mieście Warcie, w kancelaryi jego w dniu 9. czerwca r. b. o godzinie 10 z rana rozpocząć się mającą, na lat trzy poczynając z dniem S. Jana Chrzciciela r. b. wydzierżawione będą. — Warunki pod iakimi wydzierżawie nie całkowitej maiętności nastąpi, każdy z interessentów w czasie właściwym w biurze tegoż Reienta przejrzyć i odczytać może. — Maiętność ta przynosiła dotąd corocznej dzierżawy po 37,500, złotych polskich. Co podaie do publicznej wiadomości.

Kalisz dnia 23 kwietnia 1831 roku.

Józef Narczyński.

Komornik Trybunału Cywilnego Województwa Kaliskiego.

Dobra Ziemskie Tyczyn składające się z wsi folwarcznej Tyczyn i Pustkowie Redzyn, w Powiecie i Obwodzie Sieradzkim położone, w trzechletnią dzierżawę od S. Jana Chrzciciela r. b. w terminie licytacji dnia 10 Czerwca r. b. przed W. Antonim Pstrokońskim Rejentem powiatu Sieradzkiego, w mieście Sieradzu w kancelaryi jego o godzinie 3 z południa odbyć się mającym wypuszczone będą. Warunki licytacyjne każdy z konkurentów w biurze tegoż Reienta przejrzyć może. Dobra te przynosiły dotąd rocznej dzierżawy po 5,100 złotych. Chęć licytowania mających w miejsce przeznaczone wzywa.

Kalisz dnia 23 Kwietnia 1831 r.

Józef Narczyński.

OSTRZEZENIA.

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podaie do powszechny wiadomości, iż star. maier Silbermann tu w stolicy w domu pod czbą 947 przy ulicy Zimnej położonym mieszkający, od dalszego utrzymywania w tymże domu kantoru loteryi liczbowey na własne żądanie uwolnionym został, wzywa zarazem tych wszystkich, którzyby do niego pretensye z pomienioną loteryą wynikające rościć w prawo, ażeby z takowemi w ciągu dni od d. dzisiejszego licząc, do Dyrekcyi Loteryi zgłosić się, i one należyte usprawić nieomieszkał, a to dla tego, iż po upływie rzeczonych terminu, kaucya na penskarbu i grających złożona, byłemu orowski loteryi liczbowey z wróconą zostanie następnie na pretensye później podane

żaden wzgląd miany nie będzie.

W Warszawie d. 23 kwietnia 1831 r.

Referendarz Stanu

Zastęp. Dyrektora Jlneg o Loteryi

Marszałkowski.

Sekretarz Dyrekcyi Straszak.

Część Niewrządowa.

P O L S K A .

z Warszawy 1 maja.

— Woyska nasze ieszcze i wczoray posuwały się; z rana były przednie straże pod Kałuszynem. — Oddziały z korpusu Jenerała Dziekońskiego (pierwey Sierawskiego) zaczęły przedsiębrać szczęśliwe wycieczki na prawy brzeg Wisły.

— Przypominają się nam czasy króla Sobieskiego, którego pułki ubierały się w odzież zdobytą na Turkach. — Lubelski pułk Krakusów rozbiwszy huzarów rossyjskich zabrał im nowe zapasowe mundury. Pułk ten ma się w nie ubrać; lecz officerowie chcą także szeregowych tylko nosić uniformy, gdyż czasy nie są do zbytowych strojów. Jużemy tu w stolicy widzieli kilku tych krakusów ubranych po huzarsku. — Moglibyśmy już, gdyby potrzeba było, i pułk kirysyerów wystawić, gdyż mamy na to dosyć kirysów rossyjskich.

— Już od niejakiego czasu biega wieść ciągle powtarzana, że rossyjski Jenerał Essakow uszedł z miejsca przeznaczonego na pobyt ieńców; umieszczamy ją tu, ażeby podać sposobność władzom których dotyczy, albo iey zbicia, lub też doniesienia: iż winni niedozoru zostali ukarani, i zapobieżono by na przyszłość nie wydarzały się podobne wypadki.

— ** Z Gdańsku 25 Kwietnia. — Wczoray i onegday przybyły tu dwie sztafety z głównej kwatery Diebitscha, z Wexlami na 180,000 tal. domu Stieglitza et Comp. w Petersburgu, wystawione na Hope et Comp. w Amsterdamie i Mendelsohn et Comp. w Berlinie. Pieniądze te przeznaczone na zakupowanie produktów dla armii Rossyjskiej. Sztafety te przysły od Augustowa.

— Dziennik National powiada: „Zapewniają że gabinet londyński, żądał od posłów pruskiego i rossyjskiego objaśnień względem domniemanego traktatu o współdziałanie przeciwko Polsce. Przy tej sposobności, lord Palmerston miał oświadczyć wspomnionym posłom, że Anglia w tym samym dniu, w którymby powzięła autentyczną wiadomość o istnieniu podobnego traktatu, oświadczyłaby się za sprawą Polaków. „Tenże dziennik mówi: „Donoszą nam z Epinal: Gdyśmy odebrali wiadomość o korzyściach, jakie bracia nasi Polacy odnieśli nad nie przyjaciela, Gwardya Narodowa z własnej chęci stanęła pod bronią i udała się na pole marsowe, gdzie obywatele licznie zgromadzeni obiwiali swą radość z tego powodu. Wystrzały z ręcznej broni i huk dział ogłaszały całej z okolicy, iakim uniesieniem spodziewamy się bliskiego oswobodzenia Polski. Wieczorem miasto było oświecone. Wieśniacy nasi, równie iak mieszkańcy miast postanowili naśladować przykład tak zadziwiającego poświęcenia się za Ojczyznę. Niechay Dybicz przyjdzie jeżeli może, a dobrze będzie przyjęty.

— O powstaniu na Żmudzi Gazeta Rządowa Pruska podaie następujące szczegóły: „W liście z Klaypedy pisany dnia 20 kwietnia donoszą: W poniedziałek d. 18 b. m. o godzinie 6 wieczorem statek parowy Fryderyk Wil-

helm po drugi raz odpłynął do Libawy dla zawiezienia tam poczty rossyjskiej. Onegday wieczorem, rossyjski Jenerał maior *Rennenkamp* przybył do Polagi i objął dowództwo nad zgromadzonym tam woyskiem rossyjskiem liczącym tysiąc siedmset ludzi. Woysko to będzie wzmocnione przez wyparty z Rosien oddział pułkownika *Bartholomé* składający się z 2 szwadronów gwardyi pionierów konnych, 2 kompanii granadyerów pulku Króla Pruskiego, 2 kompanii strzelców i około 30 kozaków, w ogóle 1000 ludzi z 2 działami i 2 haubicami i teraz będą działać zaczepnie. Wspomniony Jenerał, chciał natychmiast ruszyć ku Dorbianom i rozpedzić zgromadzonych tam powstańców, a z tamtąd udać się do Krozi dalej działać przeciwko Telszom.

Z Tyłży donoszą dnia 19: mówią, iż w Jurborgu spodziewają się przybycia kilku tysięcy gwardyi, które mają atakować zgromadzonych tam powstańców. Gubernator wojenny w Rydze, miał także wysłać przeciwko nim woyska i kilka dział, a z warowni Dunaburg prowadzą artylerją do powstałych prowincy. Powstańcy ciągle podburzają lud, aby ile możności pomnożyć swe hufce. O liczbie powstańców w Augustowskim niemożna było powziąć pewnych wiadomości. Słychać, że w tych dniach, kilka oddziałów powstańców udało się z Litwy do województwa Augustowskiego, dla połączenia się z tamtejszymi buntownikami.

— ** z Lipska 22 Kwietnia. — Świadek naoczny rewolucyi drezdeńskiej przysłał nam o niej następujące szczegóły. Towarzystwo obywatelskie któremu przypisywano niebezpieczną dążność, mimo zakazów Rządu, odbywało swe zgromadzenia. Dnia 16 gwardya gminna aresztowała dwóch iego mówców, kupców *Bartholdy* i *Schramm*; pod pozorem, iż upowszechniali pisma burzliwe. Rozgniewani tem członkowie towarzystwa, udali się dnia 17 po południu zbrojno (większej części sami członkowie gwardyi narodowej) przed ratusz uwolnili aresztantów wśród okrzyków „Obywatele do broni,“ wypędzili i pobili gwardzystów gminnych na straży będących i odprowadzili uwolnionych do ich mieszkań. Gubernator stolicy ienerał porucznik *Gablenz* udał się z swym adiutantem na stary rynek, chcąc lud uspokoić, nie słuchano go, wyszydzono, a nawet za nim goniono. Zabębiono na trwogę; załoga i gwardya gminna wystąpiły pod bronią, pod dowództwem Xięcia Jana, zajęły stary rynek i inne punkta. Lud stał nieporuszony mimo pogroźek, Xięże kazał uderzyć, raniono kilka osób, około 20 ujęto reszta się rozeszła. *Bartholdego* i *Schrama* miano odprowadzić do Königsstein. Wieczór minął spokojnie, teatr był zamknięty i tylko na przedmieściu Wilsdruff zgromadził się znów lud, który jednak rozproszono. Naza jutrz snuło się ieszcze mnóstwo osób po ulicach, lecz nie było żadnych nowych zayść. Aresztowano kilku adwokatów, officerów gwardyi gminnej, mówiono o zamiarze zdrady kraju, wywołaniu wielu urzędników; i t. d. Odkryto pokatną drukarnię, zktórey wychodziły burzliwe pisma. Właściciela iey aresztowano, po gwałtownym oporze. Towarzystwo obywatelskie składa się z 600 osób, większej części dawnych członków gwardyi narodowej, która od rewolucyi w Wrześniu często się scierała z nową gwardya gminną i przed kilku miesiącami z woli rządu została zwinięta. Gwardya gminna, iakkolwiek gorliwa o zachowanie spokojności mało już okazuje chęci działania

przeciwko Obywatom; i ona postępowaniem Rządu zniechęcona.

Dnia 20 Kwietnia znowu były rozruchy, znowu aresztowano wiele osób. Obywatele i lud wiejski stawiał opór nielicznej gwardyi, gminnej i wojsku. Gwardya królewska dała kilka strzałów, zabito bardzo wiele osób. Wielu obywateli opuściło miasto. Uwięzionych w nocy przewieziono do Königsstein. Powstańcy żądają innej konstytucyi, nie takiej jaką ułożono. Mówią, iż rząd przeniesie się tymczasowo do Lipska.

— Dnia 20 wieczorem i przez całą noc następną słyszano w Dreźnie strzały. Powstańcy cofnęli się do przedmieścia Wilsdruf i w kilka tysięcy zamknęli się i zabarykadowali w kościele Świętej Anny. W kilku miejscach zniszczono bruk dla utrudnienia kawalerji przechodu. Ściągają wszystko wojsko z okolic. Rodzina królewska zabiera się do wyjazdu do Königsstein. Współrejent Xiążę Fryderyk rozpuścił gwardyę gminną, dziękował jej za usługi, lecz oświadczył, iż jej teraz użyć nie może, ponieważ krew płynąć musi. — Nie sam to gmin, lecz obywatele powstałi. Xiążę Jan chcąc przywrócić spokójność napominał rozburzonych, rzucano do niego kamieniami. Jenerał Gablenz mało nie uległ pod gradem kamieniami. Tu w Lipsku największą panuje trwoga.

— Zawzięcie się w Warszawie i po wszystkich miastach wojewódzkich towarzystwo, które zamierza sobie tylko, wyszukiwać młodych ludzi, wolnych od wszelkich obowiązków, zdalnych do wojska, a haniebnie dotąd w domu zostających. Nikt członkiem towarzystwa być nie może, kto nie ma przynajmniej 45 lat skończonych. — Po skończonej szczęśliwie wojnie, ułożona lista *tehrzow*, deponowaną będzie w archiwum głównem krajowem *propter aeternam rei memoriam*, (na wieczną rzecz pamiątkę). Towarzystwo szczególnie zwróci uwagę, na *paniczów kamienicznych* Warszawskich, *synków* bogaczy i kapitalistów. Tych imiona niedługo przez pisma publiczne, i obwieszczenia po rogach ulic poprzyklepane, ogłoszone zostaną.

— Dnia 29, o godzinie 7 z południa, odbył się w sali posiedzeń Uniwersytetu, miesięczny obchód rewolucyi. Zgromadzeniu przewodniczył, jak zawsze, Prof. Szyrima. Na zagaienie miał mowę w której między innemi, starał się wystawić zasługi włościan w sprawie narodowej. Następnie czytano rzecz o prawodawstwie Słowian Prof. Maciejowskiego i wiersz do Skowronka Raynolda Suchodolskiego. Prócz tego mówił w duchu patryotycznym Józef Kozłowski Kap. Gwar. Narod. Poezję czytali: Franciszek Kowalski znany tłumacz Moliera, i Józef Meyzner Kap. z pułku 9 piechoty. Uproszczone damy śpiewały pieśń o Mau. Wykrzyknęto także kilka wiatów, a mianowicie: walecznemu wojsku, Naczelnemu Wodzowi, Polkom opiekunkom szpitali, powstałym braciom Zmudzinom i Wołynianom.

— Świeżo wyszła dziełka: *Stanislaida*, albo uwagi nad panowaniem Stanisława Augusta Króla Polskiego, przez Marcina Molskiego po złp. 2 gr. 15 i Fragment Biblii Targowickiej (dziełko satyryczne nader dowcipne) po gr. 20 sprzedaje się w księgarni Merzbacha.

— Dwóch jeńców Rosyjskich przechodząc ulicą poznało idącego szpiega, sami go natychmiast porwali i zaprowadzili na odwach!

— Przybyli do Warszawy, Doktorowie: Krailsheim z Frankfurtu nad Menem, Knelke z Lauenburga w Holstynskiem i Wohlz Ahony.

— *Inkl* Chirurg II klasy, zostający dawniej w wojsku pruskim, a od lat 15 osiadły w mieście Piotrkowie, za gorliwe i bezinteresowne poświęcenie się dla lazaretu wojskowego w tem mieście dla nowozaciężnych pułków ustanowionego, pozyskał prawo do wdzięczności narodowej. Z prawdziwym rozczuleniem widzą mieszkańcy Piotrkowa, jak ten zaeny cudzoziemiec dni i nocy całe z narażeniem własnym przy gorączkowych przepędza, z rozczuleniem widzą, jak najniższe posługi lazaretowe sam pełni, urządza łóżka, postania a nawet sam nosi słomę do sienników, w braku potrzebnej pomocy.

— (*Nadest.*) — Orzeł biały i pszczołka Krakowska. Pisma czasowe powyższe, prawie w jednym czasie wydawane w duchu liberalnym, niezmierną liczbę prenumeratorów miały, obydwa te dzienniki doznawały równego prześladowania od Konstantego Cesarzewicza, i obydwa niebawnie zakazane, wychodzić przestały. Pierwszego był wydawcą Bruno *Arabia* Kiciński, w którego Maieranowski. Długie milcze nie, a może też i baczne oko tajnej policyi, zdemoralizowały Redaktorów; pierwszy, jak się okazuje z jego artykułów rozrzuconych tu i owdzie po pismach czasowych, broni wyrażnie despoty północnego i jego z nienawidzonego Rządu; drugi przyjąwszy z rąk *Różniczek* płatny urząd aienta policyi tajnej, za opłatą roczną 2400 zł. stał się już szkodliwym dobrej sprawie narodu. Dziesięć lat przerwy czyż mogły przebieg tych panów sposób myślenia zmienić?... przecież tak jest, okazują to pisma publiczne. Jak Maieranowskiego tak Hr. Kicińskiego nieznam osobiście, ale z pism publicznych, proszę więc ten mój bezstronny artykuł umieścić czem się zapewne nieobrazą ci dwaj pp. wydawcy, bo będąc prenumeratorem dzienników, mam prawo wytknąć im tę prawdę: iż *co innego nam oliawiali, a co innego myśleli*. — X. Wrot.... oby. znad *Nidy*.

— (*Nadest.*) Z powodu artykułu umieszczonego w Kurjerze Polskim o posiedzeniu Uniwersytetu, skreślam niektóre moje uwagi. Niewchodząc w rozbiór pytań, czyli czas terazniejszy stosowny jest do pisania ustaw, podług których oświecenie w kraju wolnym, ma się uorganizować, sądzę, iż praw odrębnych dla Uniwersytetu stanowić nie można bez związku z niższą oświatą kraju. Uniwersytet, jest tylko ogniwem najwyższem łańcucha oświaty narodowej, łączyć się winien ściśle ogniwami poprzedniemi z oświatą niższą czyli początkową; bez tego cel najmocniejszych usiłowań niezupełnie będzie osiągnięty. Aby zaś stanowić ustawy dążące do oświaty ogółu, potrzeba trzymać się ściśle długoletniego doświadczenia. Zbogaceni faktami na doświadczeniu opartemi, dopiero tworzyć możemy ogólne wnioski, które tym będą doskonalsze, im więcej pojedynczych czynów nagromadzić zdołamy. — Inny jest sposób nauczania umysłów młodych, inny dojrzałych, stąd i inni drogami dążyć potrzeba do ich ukształcenia, i inne prawa dla obudwóch stanowić. Harmonia zaś tych praw pomiędzy sobą, stanowi sztukę tworzenia dobrych ustaw ku oświeceniu dążących; zdaniem więc moim, do tak ważnej czyli najważniejszej części szczęścia narodu, to jest do utworzenia ustaw o wznieść się mającej budowie oświaty, potrzeba zwracać uwagę świątliwych nauczycieli szkół, które porównane z pracami wysłużonych profesorów Uniwersytetu, ułatwić mogą porządne napisanie praw dla nowej świątyni oświaty narodowej. Nie jedna przez to uwaga po-

minięta nie zostanie, któraby inaczej przed naybystrzejszym okiem badacza uść mogła. Wniosek wyłącznego kierowania oświatą przez Uniwersytet, wart głębokiego zastanowienia. Czytaliśmy światłe uwagi w tym przedmiocie jednego z profesorów naszego Uniwersytetu, pobudki są w nich bardzo ważne lecz nie zupełnie się na nie zgadzamy. Rada Uniwersytetu mając oddzielne atrybucye, odpowiedzieć w zupełności natłokowi interesów oświaty nie podobałaby; potrzeba konieczna jest magistratury wyłącznie oświatą się zajmującej lub stanowiącej Wydział oddzielny w innej Kommissyi, do której wpływ mogłaby mieć Rada Uniwersytetu. — Co do Instytutu Politechnicznego, ważny ten zakład dla pomysłowości narodu wznosić się zaczynaający, tyle najpiękniejszych nadziei rokujący, wart jest najgłębszego zastanowienia. W terazniejszy rewolucyi naszej, już czujemy jego ważność, gdy Rząd profesorów Instytutu wezwał do kierowania niektórymi fabrykami niezbędnie potrzebnymi; a iakież korzyść nas czeka, gdy uczniowie w nim ukształceni zaczną uprawiać małą tkniętą u nas niwę przemysłu. Szkoły specjalne górnicza, lesna i aplikacyjna, nie mogłyby być połączone w jedno z będącym w mowie Instytutem, gdzie prawie wszystkie nauki wykładane w tych szkołach są także dawne; niełatwieby było przyczynić jeden lub dwa kursa, ażeby inne dokładniej i korzystniej były słuchane. Prócz oszczędzenia kosztów wyniknie jeszcze i ta korzyść, iż w Instytucie Politechnicznym wszystkie galezie są wykładane, w szkołach zaś specjalnych, dla tysiąca przeszkód nie mogą być z takimi szczegółami wyłożone, stąd uczniowie mniej z nich usposobieni wychodzą jakby wychodzić winni. Kończąc ogólne moje uwagi sądzę iż obok Uniwersytetu gdy Instytut Politechniczny przyzwolicie będzie wzniesiony i szkoły specjalne z nim połączone, największych dla kraju korzyści spodziewać się możemy. B.

M I S Z P A N I A

z Madrytu 24 marca.

— Dwór dziś rano wyjechał do Aranjuez, i tam zabawi przez całą wiosnę. Przed wyjazdem wydano dwa postanowienia, które dostatecznie dowodzą, iakiego Rząd trzyma się systemu. Pierwszem wyznaczony został sąd prewotalny w Madrycie, w którym zasiadać będzie *Zorilla* nayniegodziwszy i naybezczelniejszy z pomiędzy aientów policyjnych apostolichicznych; drugie jest rozkaz posłany jenerałnemu kapitanowi Andaluzji, względem wykonania przepisów postanowienia z dnia 2 października z. r. to jest bezwłocznego rozstrzelania 400 konstytucjonistów niełych na wyspie Leon. Okropnej tej egzekucyi nie nakaze wcale jenerał *Quesada*; przysiągł bowiem, że z ust jego nie wyjdzie rozkaz śmierci przeciwko ludziom, którzy musi oddać iako jeńcy wojenni. *Quesada* będzie więc musiał zrzec się swego dowództwa, a samowładztwo utraci ostatniego człowieka honorowego, który mu słuzić zechciał.

P R U S S Y

z Berlina 17 kwietnia

— Najważniejszą nowiną u nas, jest obiegająca dziś pogłoska, że Prussy *przestały się uzbrajać*, i że tylko ćwiczą zaciągniętych już rekrutów.

N I E M C Y.

z Moguncyi 15 kwie

— Nowe zwycięstwo Polaków bardzo wzmoeniło przychylność dla tego bohaterstwa. Wszyscy przyjaciele ludzkości dziewią się teraz, że w drodze układów kóy będzie przywrócony na północy i że lakom będą zabezpieczone wolne ustawy

Sprostowanie.

— W artykule umieszczonym w Nr Dzien. Pows. przez officerów chorých le Aplikacyjney, przez omyłkę opuszczone zwiska JW. hrabiny Fredro, WW. I skiej, Le Brun i Lessel, dla których i gólniejszą wyznają wdzięczność.

Cena pojedynczego exempl